



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 126.

Nr. 28.

Wągrowiec, sobota dnia 13 kwietnia 1929.

Rok IV.

Cieżkie położenie przemysłu Wielkopolskiego

Związek Fabrykantów w Poznaniu zwrócił się do ministerstwa skarbu w imieniu przemysłu Wielkopolski o wydanie zarządzenia co do odroczenia ściągania zaległości podatkowych na przeciąg przynajmniej 6 miesięcy uzasadniając ten dezyderat w następujący sposób:

„Nader ciężkie położenie materialne przemysłu fabrycznego jest dokładnie znane. W ostatnim czasie sytuacja w przemyśle pogorszyła się znacznie na skutek braku kapitału obrotowego.

Tegoroczna ostra zima i nadzwyczajne opady śnieżne wstrzymały przez kilka tygodni regularny ruch kolejowy, a przemysł dla braku dowozu węgla, koksu i miału ograniczyć musiał produkcję a nawet w wielu bardzo wypadkach zniewolony był przedsiębiorstwa zamknąć.

Konsekwencją tego był także niebywały zastój w obrocie towarowym. Siła kupna była w ostatnich tygodniach tak niska, że przemysł przy tak niskich obrotach nie będzie mógł absolutnie pokryć nawet własnych kosztów.

Jako dalszy powód krytycznego położenia dochodzi jeszcze rozpowszechniony, a niezdrowy zwyczaj sprzedawania towaru na kredyt otwarty, względnie na długoterminowe weksle. Ta okoliczność naraża przemysł często na bardzo poważne straty. Bankructwa i akordy narzucone przez odbiorców przekreślają często całe pretensje przemysłu. Uтары zwyczaj długoterminowego kredytu wekslowego lub otwartego powstał z powodu konkurencji krajowej, a przede wszystkim zagranicznej.

Już sam przemysł Wolnego Miasta Gdańska wytwarza rodzimemu przemysłowi Zachodniej Polski w wielu gałęziach poważną konkurencję gdyż posiadając tam kapitał niemiecki i otrzymując poza tym ze strony Senatu Gdańskiego premie przy eksporcie do Polski, może towar swój niesłychanie nisko kalkulować. Szczegół ten bardzo niekorzystnie odbija się na interesach i rozwoju przemysłu polskiego.

Wreszcie narażony jest przemysł w bież. roku na nadzwyczajne wydatki przez Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, w której gremialnie bierze udział, ażeby nie tylko obywatelom Rzeczypospolitej, ale przede wszystkim gościom zagranicznym jaknajbardziej rozwijać przemysł polskiego zadokumentować. Przemysł zdaje sobie sprawę z ważności tej imprezy państwowej i choć nie może liczyć na rychłe sukcesy, bierze udział w Wystawie bez względu na wysokie koszty i uszczuplanie kapitału obrotowego.

Wszystkie wyżej podane szczegóły tak niekorzystnie wpływają na wywiązanie się przemysłu z obowiązków podatkowych wobec państwa, że zniewala go do wniesienia prośby o odroczenie terminów płatności podatkowych wzgl. przy policzeniu jaknajniższych odsetek.

Związek Fabrykantów komunikuje, że powyższy memoriał odniósł pożądany skutek, gdyż Wielkopolska Izba Skarbowa oświadczyła w porozumieniu z min. skarbu, iż uwzględni odpowiednie wnioski podatników w uzasadnionych wypadkach.

Międzynarodowa wystawa graficzna

Londyn, 12. 4. Wczoraj popołudniu, w „Olympia Hall”, w obecności przedstawicieli przemysłu graficznego z całej Europy, podsekretarz ministerstwa pracy utworzył międzynarodową wystawę drukarską. Jest to po wojnie światowej największa wystawa tego rodzaju. Przemysł graficzny Polski reprezentuje p. Edward Pawłowski z Poznania, dyrektor Tow. Akc. Drukarnia Polska. — W „Guildhall” odbyło się wiecz. wielkie przyjęcie dla uczestników wystawy.

Władze bezpieczeństwa wobec 1-go maja

Warszawa, 12. 4. Władze postanowiły nie zakazywać obchodów 1 maja; wydają tylko polecenie, że w razie jakichkolwiek zażądań odpowiedzialność za nie ma spaść na organizatorów uroczystości. Władze bezpieczeństwa opracowują zarówno dla Warszawy jak i całego kraju szczegółowe przepisy, dotyczące zabezpieczenia porządku i spokoju.

Odezwa Trockiego do robotników rosyjskich

Berlin, 11. 4. Organ lewicy komunistycznej czyli t. zw. opozycji trockistowskiej ogłasza odezwę Trockiego do robotników rosyjskich, polemizującą z atakami prasy sowieckiej przeciw niemu.

Trocki nazywa kłamstwem twierdzenie prasy sowieckiej o planowanie przez trockistów zbrojnego powstania i oświadcza, że największą zbrodnią, jaką może popełnić rewolucjonista, jest oszukiwanie własnej partii i zatruwanie świadomości klasy robotniczej przez ustawiczne kłamstwa. Trockie broni się przeciwko zarzutowi, iż pobiera wysokie honoraria dolarowe za swoje artykuły od prasy burżuazyjnej i odpowiada na ten zarzut zarzutem ze swej strony, iż sowiecka urzędowa agencja telegraficzna Tass dostarcza stale prasie burżuazyjnej materiały.

Trocki oświadcza, że honoraria swoje, które otrzymuje w dolarach, bierze dlatego, by je zużyć na wydanie mów, artykułów i listów Lenina, dotychczas w Rosji sowieckiej zakazanych. M. in. podnosi Trockie z naciskiem, że testament Lenina dotychczas traktowany jest w Rosji sowieckiej jako dokument kontrrewolucyjny, za którego kolportowanie władze sowieckie aresztują i wydalają. W związku z tem Trockie twierdzi, że Stalin prowadzi walkę przeciwko staremu le-

niizmowi i wskazuje, że wszyscy wybitniejsi urzędnicy 4 pierwszych kongresów Kominternu, którym przewodniczył Lenin, zostali bezpośrednio po zgonie Lenina usunięci z Kominternu i na ich miejsce wprowadzeni ludzie przypadkowi, nie biorący dawniej udziału w kierownictwie akcją komunistyczną za czasów Lenina.

Moskwa, 11. 4. „Prawda” moskiewska na naczelnym miejscu zamieszcza rezolucję centralnego komitetu partii komunistycznej w Polsce, które m. in. stwierdza, że komuniści polscy „dołożą wszelkich starań w kierunku podtrzymania kierownictwa sowieckiej partii komunistycznej w walce z trockizmem oraz prawicowym odchyleniem”.

M. in. rezolucja stwierdza, iż nie tylko w sowieckich, ale i w kominternie istnieje prawicowe odchylenie, z którym również trzeba walczyć w sposób zdecydowany. Komuniści polscy w tej walce obiecują „podtrzymać” komunistów moskiewskich. Rezolucja otwarcie mówi o wzmożeniu poważnego prawicowej frakcji w całym Kominternie.

Równocześnie „Prawda” zamieszcza oświadczenie tegoż centr. komitetu do moskiewskiej organizacji, chwaliące komunistów moskiewskich za ich akcję przeciw opozycjonistom.

Największy dom towarowy w Niemczech wczoraj o mało co nie spłonął

Berlin, 12. 4. W największym domu towarowym w Niemczech, położonym w dzielnicy Berlina Neukölln, należącym do koncernu Karstadt i mającym być w najbliższym czasie otwartym, wybuchł wczoraj po południu groźny pożar. W akcji ratowniczej uczestniczyły wszystkie straże pożarne Wielkiego Berlina i dzięki wyteżonym ich wysiłkom udało się po kilku godzinach opanować pożar.

Dom towarowy Karstadt w Neukölln obejmuje powierzchnię 8200 metrów kwadratowych, liczy 7 pięter i jest flankowany dwiema 11 piętrowymi wieżami. Zatrudniał miał zgórą 3000 osób. Obecnie był właśnie na ukończeniu. Naprawienie szkód, spowodowanych przez pożar, będzie wymagało kilka tygodni czasu, tak że otwarcie magazynu musi być odroczone.

Na poszukiwanie rozbitków „Itali”

Rzym, 11. 4. Bez najmniejszego rozgłosu społeczeństwo włoskie zebrało około miliona lir na wysłanie ekspedycji, mającej odnaleźć rozbitków aerostatu „Italia”. Ekspedycję będzie prowadził inż. Albertini, ten sam, który w ubiegłym roku kierował ekspedycją ratowniczą z wy-

brzeży Svalbardu (Spitzbergen). Inż. Albertini wynajmie okręt norweski i w miesiącu bieżącym jeszcze wyruszy na poszukiwania. Pomiedzy uczestnikami wyprawy znajduje się, oprócz personelu technicznego, jeden uczonec i jeden dziennikarz.

Trzy nowe łodzie podwodne dla Polski

Hawr, 11. 4. Jutro ma się odbyć w stoczni „Augustin-Normand” spuszczenie 3 łodzi podwodnych, zamówionych przez Polskę — „Wilk”, „Rys” i „Zbik”.

Łodzie te zbudowane są według najnowszych wymagań współczesnej techniki.

Już przybyli do Hawru nowomianowany komendant „Wilka” kpt. Aleksander Mohuczy,

zastępca jego por. Seweryn Bukowski i por. inż. Józef Trybel. Jutro spodziewany jest przyjazd komendanta marynarki wojennej polskiej komandora Swirskiego, attaché wojskowego i morskiego przy ambasadzie Rzplitej w Paryżu płk. Błęszyńskiego i zastępcy jego mjr. hr. Ilińskiego. Przybędzie prawdopodobnie i ambasador Chłapowski.

Otwarcie 7 polskich szkół pryw. w Niemczech

Berlin, 11. 4. Z pomocą miejscowych sił i tych nielicznych nauczycieli z Pomorza, którzy w ostatniej chwili zdążyli uzyskać wizy w konsulatach niemieckich w Toruniu i Bydgoszczy, na wjazd do Prus — udało się w nowym roku szkolnym uruchomić 7 szkół polskich prywatnych z ogólnej liczby 29.

Wczoraj otwarto na Warmii cztery szkoły: w Nowej Kaletce, w Chabrowie, w Szwałdzie

i Gietrzwałdzie, na Pograniczu nastąpi jutro otwarcie trzech szkół prywatnych polskich w Głomsku, w Kleszczynie i Świętej.

Dalsze otwieranie szkół polskich nastąpi niezwłocznie, gdy tylko będzie przełamany opór niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, nie zgadzającego się na wyjazd nauczycieli Polaków do Niemiec.

Cena paszportów pozostaje niezmienną?

Warszawa, 11. 4. W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja przedstawicieli zainteresowanych ministerstw w sprawie paszportów zagranicznych. Rozpatrzono szereg projektów dotyczących zmiany obecnego systemu wydawania paszportów oraz ich cen.

M. in. wysunięto projekt obniżenia zasadniczej ceny do 125 zł przy zachowaniu paszportów ulgowych. Był też projekt wprowadzenia jednolitej ceny 100 zł na wszystkie paszporty bez wyjątku.

Na konferencji nie osiągnięto całkowitego porozumienia.

O pakt śródziemnomorski

Wiedeń, 11. 4. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten, że tutejsze koła dyplomatyczne utrzymują, iż turecki minister spraw zagranicznych odwiedzi, po ukończeniu prac wstępnych w sprawie genewskiej konferencji rozbrojeniowej Mussoliniego, aby omówić z nim stosunki pomiędzy Włochami, Turcją i Grecją.

Jak wiadomo, Mussolini stara się już od dłuższego czasu doprowadzić do skutku pakt śródziemnomorski. Jeżeli pakt ten będzie urzeczywistniony, wówczas nastąpi znaczne ograniczenie zbrojeń greckich i tureckich.

Gabinet Müllera

pozostaje u steru

Berlin, 10. 4. Wczorajsze obrady międzyfrakcyjne trwały do późnej nocy. Konferencja przewodniczących frakcji u kanclerza nie dała żadnego pozytywnego wyniku, tak że postanowiono szukać wyjścia z zawiłej sytuacji wewnętrznej, wywołanej decyzją socjalistów co do głosowania przeciw drugiej racie na budowę pancernika w ten sposób, że rząd Rzeszy ma na pierwszym posiedzeniu rady ministrów sformułować deklarację, w którejby się zobowiązał do prowadzenia dalszych prac na podstawie kompromisowego programu finansowego, opracowanego przez rzeczoznawców finansowych stronnictw.

Deklaracja ta będzie dążyła do stworzenia jakichkolwiek możliwości, które pozwoliłyby pozostać obecnemu gabinetowi u władzy, nie załatwi natomiast wcale sprawy utworzenia zawartej wielkiej koalicji. Dzisiejsze dzienniki poranne uważają sprawę wielkiej koalicji za całkiem pogrzaną.

Berlin, 10. 4. Jak było do przewidzenia, nowy kryzys rządowy w Niemczech spalił na panewce. Socjaliści czynią wszystko, aby się utrzymać u władzy i nie cofnąć się przed najdalej idącymi ustępstwami tak wobec centrowców, jak i Niemieckiej Partii Ludowej. Pomimo wczorajszych alarmujących pogłoszek o bliskim ustąpieniu rządu — gabinet Müllera nie myśli o dymisji, tembardziej, że dzięki zajęciu pozytywnego stanowiska w sprawie dalszej budowy pancernika klasy A, posiada pełne zaufanie i poparcie Hindenburga. Utrzymanie dotychczasowego rządu u władzy, motywuje się na zewnątrz koniecznością zrównoważenia i uchwalenia budżetu oraz niemożliwością kryzysu gabinetowego w chwili prowadzenia rokowań reparacyjnych w Paryżu.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia odbyła się rada ministrów, poczem kanclerz przyjął przywódców stronnictw, z którymi naradza się nad rozszerzeniem gabinetu, przyjmując doń ministrów centrowych.

Przesilenie w Austrii a sprawa dowozu świń polskich

Wiedeń, 10. 4. Wczoraj przed południem odbyły się narady stronnictw w sprawie przesilenia. Narazie idzie o ustalenie programu prac, kwestji personalnej nie omawiano. Zdaje się, że utworzenie nowego gabinetu przeciągnie się do przyszłego tygodnia.

Wiedeń, 10. 4. Powszechną uwagę zwraca oświadczenie kanclerza Seipla, który zaprzeczył rozsiewanym przez „Landbund” pogłoskom, jakoby główną przyczyną jego dymisji było niezadowolnienie kwestji skontyngentowania dowozu świń z Polski do Austrii. Wicekanclerz Hartleb swego czasu zapowiedział dymisję, o ileby sprawa ta nie została załatwiona do świąt Wielkiejnocy. Kanclerz Seipel stwierdza, że załatwienie tej sprawy przeciągnie się jeszcze z powodu przesilenia gabinetowego w Polsce i że sprowadzi ewentualną dymisję wicekanclerza Hartleba. Wystąpienie „Landbundu” z większości rządowej nie byłoby wywołało przesilenia gabinetowego. Gabinet ustąpił jedynie z przyczyn, wyłuszczonej swego czasu w známym komunikacie.

O zwalczanie fałszerstwa pieniędzy

Genewa, 10. 4. Rozpoczęła się tu między-

narodowa konferencja celem zawarcia konwencji dla zwalczania fałszerstw pieniędzy. Konferencji przewodniczy dyrektor Banku Czechosłowackiego Pospisyl. Z Polski przybyli sędzia Sokalski i delegat Ministerstwa Skarbu, Szabko. W konferencji bierze udział 35 państw, z czego 5 należących do Ligi.

Prace przygotowawcze do konferencji toczą się od 3 lat z inicjatywy rządu francuskiego. W ciągu tego czasu komitet finansowy zebrał opinie 43 banków emisyjnych, których większość wypowiedziała się za zawarciem konwencji międzynarodowej.

Genewa, 10. 4. W ciągu popołudnia delegaci na międzynarodową konferencję w sprawie zwalczania fałszerstwa pieniędzy składali deklaracje w imieniu swych rządów. Delegat polski sędzia Sokalski oświadczył, że rezerwuje sobie możliwość zgłoszenia uwag i propozycji co do niektórych kwestji, omawianych w projekcie konwencji w czasie trwania debaty. Obecnie jednak już delegat polski wyraził uznanie komitetowi, który opracował projekt konwencji, za jego prace i wypowiedział przekonanie, że prace konferencji zakończą się pomyślnie podpisaniem konwencji.

Dziś!

Pryśły czarowne marzenia,
Miłe igraszki młodych lat —
Zgasły miłosne natchnienia
I uwiadł nadziei wonny kwiat. —

Gdzie słońeczko jasne świeci,
Rozpalone żarem serce —
Z piersi na skrzydłach wyleci
I zatleje w gwiazd iskierce!

Dziś na odzew trosk i boli —
Bez nadziei codzienności —
Na skargi cierpień niedoli —
Świat — wcale nie zna litości!...

I w otchłannej czeluści zdrad —
Lśnią twarde ślady prostych dróg!
Miłości znów błysnie na świat —
Jutrzenka — bo źródłem jej — Bóg!
St. Ch-cki.

Mały feljeton

Czytając ostatni list, mego sławetnego kolegi, Antka Plecibajskiego, ucieszyłem się niepomniernie, kiedyś się dowiedział, że jego serduszek przeszła strzała Amora. Wcale się Antkowi nie dziwię, bo od tego wiosenka, a zresztą jak mówi stare przysłowie: „W starym piecu dają pali”. Już ja sobie myślę o bał, który „zredaguje” Antek. Fredzio zawczasu się na tą imprezę wstawia. Jednak Stenio, jako skrajny optymistą od razu nasz zapal ostudził kiedy zaczął filozofować (br!!) na temat miłości Antka (czy pierwszej, nie wiem) i doszedł w końcowym wniosku do fiaszka. Ja jednak twierdząc, że z Antką to chłop morowy i mimo siódmego krzyżyka i artretyzmu (czy innego reumatyzmu) pofika z panną Urszulą na słubny kobierzec. Co do mnie, to mam także nadzieję, że gdy z parę latek w „Głosie” popracuję natknę się na drugie wydanie panny Urszuli! No ale do rzeczy! Może czasami zbyt „delikatnie” w moich feljetonach „klaruję” Szan. czytelnikom i powabnym czytelniczkom różne różności, ale chłop szczerzy więc nie lubię się bawić w obłudę. Mały feljetonista.

Zaciąg ochotników w r. 1929

Na zasadzie art. 69 ustawy o powsz. obow. wojsk. (Dz. U. R. P. Nr. 46 z 1928 r. poz. 458), ogłaszam zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

Jako warunki dla przeprowadzenia zaciągu ochotniczego podaję co następuje:

1) Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w r. 1929 mężczyźni urodzeni 1909, 1910 i 1911.

2) Ochotnicy nieposiadający warunków do skróconej czynnej służby wojskowej mogą być przyjmowani do piechoty, czołgów, żandarmerji, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, lotnictwa, saperów, łączności i marynarki wojennej. Ochotników tej kategorii nie należy przyjmować do taborów, samochodów, służby zdrowia, służby uzbrojenia i służby indentury (baonów administracyjnych).

3) Ochotnicy, mający warunki do skróconej czynnej służby wojskowej mogą być przyjmowani do piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa i marynarki wojennej. Do saperów i saperów kolejowych oraz łączności mogą być przyjęci tylko tacy ochotnicy, którzy posiadają odpowiednie wykształcenie techniczne. Ochotników tej kategorii nie należy przyjmować do czołgów, żandarmerji, samochodów pancernych, taborów, samochodów, służby zdrowia, służby uzbrojenia, służby indentury (baonów administracyjnych).

4) Do lotnictwa mogą być przyjmowani: a) ochotnicy z prawem do skróconej służby wojskowej, tylko w charakterze personelu latającego (na pilota lub obserwatora), b) ochotnicy bez prawa do skróconej czynnej służby wojskowej również tylko w charakterze personelu latającego (na pilota lub strzelca samolotowego).

Do obsługi technicznej w lotnictwie ochotników przyjmować nie należy.

W podaniach zgłaszających się do lotnictwa powinno być wyraźnie zaznaczone, że ochotnik zgłasza się do służby personelu latającego.

5) Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby ubiegające się o przyjęcie w charakterze ochotników do służby wojskowej upływa dnia 1 lipca r. b. z wyjątkiem ochotników zgłaszających się do lotnictwa w charakterze personelu latającego, którzy winni wnieść podanie w następujących terminach:

a) ochotnicy bez prawa do skróconej czynnej służby wojskowej do dnia 1 czerwca r. b.

b) ochotnicy z prawem do skróconej czynnej służby wojskowej do dnia 2 czerwca r. b.

6) Przegląd wojskowo lekarski ochotników przez komisję poborową odbędzie się zasadniczo w czasie głównego poboru rocznika 1908. Termin stawienia się ochotników przed komisją poborową będzie podany w obwieszczeniu o poborze rocznika 1908.

7) Po terminie poboru głównego przeglądu ochotników dokonują dodatkowe komisje poborowe.

8) Ochotnicy zgłaszający się do czynnej służby w lotnictwie w charakterze personelu latającego będą niezależnie od przeglądu lekarskiego w kom. pob. poddani powtórnemu badaniu w Centrum Badań Lekarskich Lotnictwa (O.B.L.L.) Od wyników tych badań zależeć będzie ostateczne przyjęcie ochotników do powyższego rodzaju broni.

W tej sprawie wydane zostanie jeszcze przed poborem głównym odrębne zarządzenie.

9) Zasady, dotyczące przyjmowania ochotników, tryb składania podań, ich rozpatrywanie oraz wszelkie czynności władz wojskowych i administracyjnych, związane z zaciąganiem ochotniczym, podają §§ 387 — 416 rozp. wykon.

10) Ochotnicy mają prawo wyboru broni w ramach pkt. 2 i 3 niniejszego rozkazu, o ile odpowiadają wymaganiom fizycznym dla danego rodzaju broni ustalonym. Prawo wyboru formacji ochotników nie przysługuje.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII.
(—) Paślawski, Generał Brygady.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO POWIEŚĆ

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

223) (Ciąg dalszy)

Wierchołki szarych drzew szeleszczą nad niemi przy nocnym wietrze i zdala dochodzi cicha muzyka skrzypiec i cymbałów... tam tańczą, przeciągający powstający, młodzi zapaleńcy, zapominając na chwilę o śmierci, do której idą, z krasnolicami dziewczętami wioski.

W szynku na końcu wsi siedzą obydwa bracia czarno zarośli dowódcy powstańców z obcym jakimś, męszczyzną za stołem przy winie; przytłaczają się oni do nich i zagrzewa jeszcze bardziej ich serca, wymyśla z gniewem na dawniejsze niegodziwości wyznawców półksiężycy i dolewa im wino, by ich namówić do prędkiego ataku.

Syrre i kat czerkieski.

Wróćmy teraz do czarnego djabełka, którego Budimir wioził w wózku swoim na plac kaźni, przed bramą drewnianą w Skutari.

Mała zaledwie liczba ciekawych zebrała się przed złowrogim rusztowaniem, jakie wioził tutaj kat czerkieski. Zimne, wilgotne powietrze i okoliczność, że ani gazety, ani żadna wiadomość nie nie mówiły o straceniu proroka, tłumaczyły ten słaby udział ludu przy smutnym widowisku, jakie miało się odbyć po zachodzie słońca.

Skoro wózek przybył pod rusztowanie, na którym stała szubienica, Budimir kazał zaraz swoim

pracownikom przeciągnąć sznur przez mocny, żelazny pierścień, jaki znajdował się przy przednich belkach poprzecznych.

Tymczasem oddział kawassów otoczył szerokim kołem rusztowanie.

Kiedy Budimir wypróbował klapę, czy łatwo i przedko spadnie, jak tylko odsunie zasuwę, przybył do niego postaniec Mansura, który przyniósł mu wiadomość, żeby pospieszył się z wykonaniem wyroku, aby czynność stracenia nie zabierała dużo czasu i nie wiele zwracała uwagi.

Przy rusztowaniu znajdowało się kilku imanów, którzy zawsze mieli obowiązek, nakłaniać do modlitwy skazanych na śmierć przed straceniem... z tego tylko powodu byli oni zawsze obecni i widzieli już tysiące osób w ostatniej ich chwili życia; oni jednak nawet drżeli z przerażenia, skoro ujrzeli czarną Syrre czarnego djabełka, wysiadającego z wózka kata. Podobnie wstrętnego obrazu, podobnie bezkształtnej, szkaradnej postaci nigdy jeszcze nie widzieli. Syrre miała na sobie czerwone długie ubranie, na szubienicę skazanych.

Czarna Syrre przedko i zwinnie jak kot wdrapała się na rusztowanie, poczem pomocnicy Budimira ściągnęli jej postronki z rąk i nóg, które przymocowane były do ramion. Jak prowadzi się dzikie zwierzę na łańcuchu, tak pomocnicy kata prowadzili czarnego djabełka pod rusztowanie.

Syrre naprzód wyglądała zręcznej sposobności, by umknąć z rąk kata czerkieskiego. Była ona istotą, która w danym razie mogła na nowo odświeżyć blizny, jakie okrywały twarz i szyję Budimira. Gdyby ją ogarnęła złość i rozpacz, można się jej było lekkać, gdyż obdarzoną była z natury ogromną siłą i zresztą

wszystko było jej jedno, co robiła by się zemścić lub uwolnić. Jednak pomocnik Budimira był ostrożny! Opuścił on jeden postronek około ramienia Syrre i kiedy wchodził na górę po stopniach rusztowania, poskoczył szybko i stanął obok niej, żeby nie mogła uciec.

Słońce, które dotąd jak rozpalona kula świeciło przez mgłę i obłoki, pochyliło się właśnie ku horyzontowi, w jednej chwili musiało ono zająć i zniknąć a po zachodzie słońca zawsze się odbywały egzekucje w Konstantynopolu.

Kiedy Syrre przystąpiła na górę do pali, które tworzyły szubienicę, niewolnik podał swemu panu i chlebodawcy postronek, który Syrre jak dzikie zwierzę trzymał.

Zbliżyli się do niej imani. Zwawym ruchem ciała przedewszystkiem pragnęła uwolnić się od hańbiącego postronka. Jeden z imanów dał znak katowi i teraz istotnie rozwalniały się ostatnie pęta na skazanej. Syrre widziała, że teraz jest swoboda... jednak Budimir i niewolnik jego stali tak blisko niej, że tylko potrzebowali sięgnąć rękami, by ją napowrót spętać.

Imani nakłaniali skazaną do modlitwy i wskazywali jej na miejsce, w którym straconą być miała. W ten sposób Syrre ukłękawszy, oddaliła się nieco od kata.

Chwila modlitwy była ostatnią! Już za długo trwała egzekucja! Budimir myślał o rozkazie Szekul-Islama. Stracenie musiało teraz być dokonane... Jednak nie mógł przerywać modlitwy!

Syrre, złożwszy ręce na piersiach, szukała czy ma drogi ucieczki i ratunku. Jeszcze nosiła się z myślą uniknięcia postronka, jeszcze nie przygotowała się na śmierć. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawozdanie Zarządu Banku Ludowego w Gołańczu

Rok 1928, który jest zarazem 56-tym rokiem istnienia naszej Spółdzielni, zaznaczył się krokiem naprzód w dziedzinie gospodarczej kraju. Stabilizacja waluty naszej, ujawniona już w drugim półroczu 1926 roku, oparta została w roku ubiegłym na trwałych fundamentach, a to dzięki uzyskaniu amerykańskiej 70 milionowej pożyczki, która niezawodnie przyczyniła się do uporządkowania ustroju gospodarczego kraju. Rozporządzamy jednak jeszcze zbyt małym kapitałem, aby móc zaspokoić wszelkie potrzeby życia gospodarczego. Rynek pieniężny w roku sprawozdawczym cechowała ciasnota gotówkowa, której powodów m. in. szukać należy w ograniczonej działalności kredytowej Banków Państwowych, wskutek ujemnego bilansu handlowego. Ustalenie waluty ożywiło wszystkie warsztaty pracy oraz zwiększyło ich produkcję i temsamem wpłynęło dodatnio na działalność instytucji finansowych.

W związku z poprawą życia gospodarczego, przyniósł rok 1928 i dla naszej Spółdzielni dalszy rozwój. Obroty ogólne w stosunku do roku 1927 wzrosły o prawie 100 proc. a mianowicie do sumy 9,709,975,79 po obu stronach.

Liczba członków naszej Spółdzielni podniosła się do 1173.

Kapitał udziałowy wzrósł w roku sprawozdawczym o 22.599,— zł. czyli o 100 proc. i wynosi obecnie 45.207,90 zł.

Przyrost ten jest naogół zadawalający, jednakże w stosunku do wzrostu kapitałów obrotowych naszej Spółdzielni powinien być większy. Jest to objaw, świadczący o niedostatecznym zrozumieniu wśród pewnej części członków o ważności i znaczeniu Spółdzielni Kredytowej. Wartość bowiem Spółdzielni ogniskuje się w wysokości kapitałów udziałowych. Tylko Spółdzielnia silna w kapitał własny może najkorzystniej uregulować procenty od pożyczek udzielanych członkom, a w okresach przesilenia sprostać zapotrzebowaniom.

Z okresu naszej czynności w roku ubiegłym zwracamy specjalnie uwagę na dział inkasowy, który się pomyślnie rozwijał. Obroty wynoszą 7.253,— zł, jak na nasze miasto bardzo wielkie.

W dziedzinie kredytowej staraniem naszym było uwzględniać przede wszystkim kredyt wekslowy a mniej kredyt na rachunkach bieżących, co wynika z następującego zestawienia cyfr: kredyt wekslowy: w końcu 1927 zł. 262.974,— w końcu 1928 zł. 424.757,35 — zaś kredyty rachunkowe bieżące: w końcu 1927 zł. 99.875,73 w końcu 1928 zł. 158.425,50.

Baczną uwagę zwracaliśmy także, aby podział kredytu o ile tylko warunki bankowe na to zezwalały był sprawiedliwy na poszczególne grupy zawodowe przeprowadzony.

Cheć naszym członkom choć w części ich zapotrzebowania kredytowe zaspokoić, zmuszeni byliśmy szukać pomocy bądź to w instytucjach państwowych bądź to we większych bankach prywatnych. Pomoc ta choć niewystarczająca była jednakże dość poważna i przyczyniła się w wielkiej mierze do rozwoju naszej Spółdzielni. Wyczerpany kredyt redyskontowy wynosił w końcu roku ubiegłego zł. 289.122,50 i dzielił się na poszczególne instytucje jak następuje:

Bank Polski Gniezno	59.000,—
Bank Związku Poznań	72.163,50
Państw. Bank Rolny	152.370,—
P. K. O.	5.589,—

razem 289.122,50

Wszystkim powyższym instytucjom wyrażamy na tem miejscu za pełne zrozumienie naszych potrzeb i udzieloną nam pomoc serdeczne staropolskie „Bóg zapłać” oraz prosimy o dalsze darzenie nas Swem zaufaniem.

Przyrost wkładów łącznie na rachunkach bieżących wynosił w końcu roku ubiegłego 179.319,04 czyli przeszło 110 proc. w porównaniu do poprzedniego roku. Jakkolwiek wkłady znacznie się urościły to jednakże zaznaczyć musimy, że spodziewaliśmy się znacznie większego przyrostu. Przyczyny są różnego rodzaju. W wielkiej mierze hamują dopływ wkładów do instytucji prywatnych oraz utrudniają normalną konkurencję instytucji państwowych i kasy komunalne z powodu obdarzania ich szeregiem przywilejów przez Państwo.

Stwierdzamy, że przed wojną największym deponentem tak licznie jak sumarycznie był robotniczy stan, który dzisiaj niestety wskutek dewaluacji stracił zaufanie i ocszedza niechęć. Przywrócić to dawniejsze zaufanie jest trudno — środka odpowiedniego niemożliwym znaleźć. Kupiec woli lokować swój kapitał w towarach, co w końcu też nie będzie się kalkulować korzystnie. Rolnicy i inni zrażeni również jeszcze dewaluacją nie wyzbyli się obawy przed deponowaniem swoich oszczędności, inni zaś umieszczają swoje wolne kapitały prywatnie nieraz łakomi zysków za wysokim procentem, co pomijając wielkie ryzyko, przyniesie tylko może nikłe lub żadne korzyści. Z niedoboru oszczędzać nie można, oszczędzać można tylko z nadwyżek, których u większości nie ma, a u tych co je mają brak niestety zrozumienia, by lokować wolną gotówkę nie tylko myślą o sobie ale tak, aby poza własnymi zyskami odniosło korzyść całe społeczeń-

Eska Szczęść Boże oraczom!

Do pług oracz! bo ziemia was woła!
Zapuscie głęboko lemiesz —
Zniknęła niedawno zasłona zimna, biała,
Lecz Bóg ciepłą iskrę wykrzesze.

Hej! — zaorcie ziemię zagony!
Cierpliwie posiejcie, z nadzieją —
Wnet zbieriecie tysiączne plony,
Jak złote kłosy dojrzeją.

Niech zdrowie wam sprzyja przy pracy,
Wesoło śpiewajcie piosenki —
Niech Bóg wam udzieli tej rosy,
I przyspieszają skowronki.

Do pług oracz! bo ziemia was woła!
Zapuscie głęboko lemiesz —
Zniknęła niedawno zasłona zimna, biała,
Lecz Bóg ciepłą iskrę wykrzesze!

Z Kujaw, w Wągrowcu 1929 r.

stwo. Konsolidacja gospodarstwa nie leży tylko w interesie jednostek czy kapitalistów lecz w interesie całego narodu.

By zachęcić do oszczędności szczególnie młodzież, sprowadziliśmy 50 sztuk skarbonk oszczędnościowych i takowe wypożyczaliśmy bezpłatnie. Te drobne oszczędności przyniosły nam w ubiegłym roku kwotę 6.000,— zł. W listopadzie roku ubiegłego Państwowy Bank Rolny zamianował naszą Spółdzielnię w sprawie kredytu długoterminowego „Placówką Pomocy Technicznej”. Za naszym pośrednictwem przyznano poszczególnym rolnikom w ubiegłym roku tego rodzaju pożyczki na sumę 140.000,— zł. obecnie przyznane kredyty przewyższają sumę 300.000,— złotych.

Oddając do rąk członków naszych niniejsze sprawozdanie zakończamy apelem do Niech, by w przyszłości jeszcze bardziej zacieśnił się ten stały na Ich zaufaniu oparty kontakt z naszą instytucją, która przy Ich współudziale przecież rozwija się i rośnie i której rozwój żywo jak sądzimy winien Ich interesować — nietylko z przesłank ściśle materialnych oprócz zysków bowiem pieniężnych, które Spółdzielnia rokrocznie udziałowcom swoim odrzuca — tkwi w rozroście instytucji naszej inny zysk — natury idealnej zysk, który dotyczy całokształtu życia gospodarczego. W tym znaczeniu rozwój Banku Ludowego winien i musi jak sądzimy budzić zainteresowanie publiczne.

Zadanie swoje Bank Ludowy spełni niezawodnie i tem pewniej im żywszy będzie kontakt członków, im pełniejsze Ich zaufanie i wiara, że współpracując z Bankiem Ludowym spełniają zbożne dzieło, harmonijnie łączące Ich własną korzyść z współpracą dla pomysłowości ogółu.

A razem, a z wiarą rzucamy w głąb ziarno
A ziarno, gdy czyste to pójdzie nie marno
O pójdzie nie marno choć silny wiatr wionie
Nie na tym to zejdzie na innym zagonie
Choć trochę naddziobią go wrony a kruki
Plon zbiorą choć nie my, to nasze prawniki.

W listopadzie ubiegłego roku sprzedaliśmy nieruchomości bankową położoną w ulicy Augusta Wilkońskiego tutajszemu Magistratowi za cenę 7.500,— zł, która nam się nie rentowała.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 13 kwietnia. Hermenegilda męcz. Wschód słońca godz. 5.10. Zachód słońca godzina 18.36. Wschód księżycy godz. 6.47. Zachód księżycy godz. 23.29. Niedziela, 14 kwietnia. Tyburcego, Walerji Wschód słońca godz. 5.08. Zachód słońca godz. 18.37. Wschód księżycy godz. 7.30. Zachód księżycy godz. 00.00. Poniedziałek, 15 kwietnia. Anastazji m. Wschód słońca godz. 5.06. Zachód słońca godz. 18.39. Wschód księżycy godz. 8.26. Zachód księżycy godz. 0.43. Wtorek, 16 kwietnia. Lamberta b. m. Wschód słońca godz. 5.03. Zachód słońca godzina 18.41. Wschód księżycy godz. 9.35. Zachód księżycy godz. 1.43.

Osobiste. Z dniem 1 kwietnia br. objął posadę profesora matematyki przy tut. Seminarium naucz. p. prof. Wojciuk Tadeusz, który dotychczas pracował na temsamem stanowisku przy Seminarium naucz. w Kcyni.

P. prof. Wojciukowi „Szczęść Boże” na nowym stanowisku, życzy redakcja naszego pisma.

Sublokator. Stow. Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych w Wągrowcu urządza przedstawienie amatorskie p. t. „Sublokator” w sobotę, dnia 13 b. m. o godzinie 8 wiecz. w sali p. Rossy. Zespół amatorski dokłada wszelkich sił, aby widzów rzeczywiście zadowolić. Spodziewamy się więc, iż sala wypełni się po brzegi publicznością.

Z jarmarku. W czasie śródownego jarmarku zauważono wielki spód koni, natomiast spód bydła rogatego o wiele mniejszy. Kupujących tak na konie jak i na bydło stosunkowo mało. Płacono przeciętnie za konie 400—1200 zł, za krowy od 250—600.

Pobór nadzwyczajnego 10%-owego dodatku do podatków. Na mocy ustawy skarbowej

z dnia 25-go marca r. b. minister skarbu zarządził, aby, podobnie jak w ub. roku budżetowym, w okresie od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. pobierano nadzwyczajny dodatek w wysokości 10% do uiszczanych w tym okresie podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jakoteż od wpłacanych względnie przymusowo ściąganych w tym samym okresie zaległości wyżej wymienionych danin. Powyższy nadzwyczajny dodatek nie będzie doliczany do podatku dochodowego od uposażeń służbowych, podatku od lokali i placów niezabudowanych, podatku majątkowego, daniny lasowej, opłat stemplowych od umów o zawiązaniu spółek akcyjnych lub komandytowo-akcyjnych oraz od uchwał o powiększeniu kapitału zakładowego tego rodzaju spółek, opłat celnych, jak również do dodatków samorządowych. Należności skarbowe, które w dniu 31 marca 1930 r. będą stanowiły zaległość, zostaną pobrane w okresie po 31 marca 1930 r. łącznie z nadzwyczajnym 10%-ym dodatkiem. Nadzwyczajny 10% dodatek ma być pobierany równocześnie z uiszczaniem danin publicznych. Od dodatku tego nie będą obliczane kary za zwłokę, względnie odsetki na odroczenie.

Drugie zebranie Kółka Włościanek w Wągrowcu odbyło się dnia 7. IV. b. r. w salce poklasztornej. Na zebraniu, które zagała prezesa p. Laskowska, była obecna również instruktorka p. Gajówna z Poznania, która wygłosiła referat „O miłości ojczyzny”, wskazując krótko w jaki sposób przyczyniamy się do miłowania ojczyzny. Po referacie zabrała głos p. prezesa, dając wskazówki o amerykańskim systemie hodowli drobiu, jak i również zalecając szczególnie w tym roku z powodu opóźnienia się wiosny karmić intensywnie drób. Poza tem projektowano jechać dnia 4 czerwca na zjazd Włościanek do Poznania, gdzie zarazem ma zwieziedzić P. W. K. Następnie postanowiono urządzić jednodniowy kurs robót kroju i szycia dla członkiń Kółka, który odbędzie się od dnia 7 maja do dnia 7 czerwca r. b. a prowadzony przez instruktorkę Wlkp. Izby Roln. Wpisy na ten kurs oraz wpisy członkiń przyjmuje Jopówna w Wągrowcu, probostwo.

Z życia Stow. Młodzieży Polskiej. W ub. wtorek odbyło się plenarne zebranie Stow. Mł. Polskiej, które zagał ks. patron Kozłowski. Odśpiewano pieśń „Choć burza huczy w koło nas”. Odczytany protokół z ostatniego plenarnego zebrania przyjęto bez zmian. Drh. Dykban Walenty wygłosił bardzo interesujący referat na temat: „Co jest pomocą do rozwoju fizycznego”, za co spotkała go niemiłkająca burza oklasków. Dalej nastąpiło odczytanie nadesłanej korespondencji i programu zawodów okręgowych w Gołańczy. Druh Wojnecki wygłosił odczyt na temat „Gimnastyka”, otrzymując również burzę oklasków.

W wolnych głosach druhowie żywo dysputowali nad zbliżającym się sezonem sportowym. Na zakończenie odśpiewano pieśń „Wesoły nam dzień dziś nastał”, poczem ks. patron solwował zebranie hasłem „Gotów”.

Z targu. Płacono za masło 2,30—2,50 zł; jajka 1,90—2,00 zł; kury 3,00—3,50 zł; kaczk 5,00—6,00 zł; gęsi 8,00—9,00 zł; para gołębi 1,60 zł; ziemniaki 3,50—4,00 zł. Nawóz nabiału jak i ziemniaków był bardzo obfity.

Z Koła Śpiewackiego. Miesięczne zebranie odbyło się w środę, 10 bm. w salce p. Podlewskiego. Po zagajeniu przez prezesa p. Zjawinskigo, odczytał sekr. p. Karnowski protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto.

Na członków Koła zostali przyjęci pp. Rybówna, Derezińska, Szulcówna, Matelska, Grajkowska G., Banaszakówna Stefania i Marja, Martynski Edward i Czesław. Na kandydatów zgłosili się pp. Buzalski i Krysztokiewicz.

W dalszym ciągu omawiano obszernie sprawę Wszechwłościańskiego Zjazdu Śpiewackiego w Poznaniu, który odbędzie się w Zielone Świątki. Uchwalono brać także udział w zjeździe.

Na marginesie.

Czy czytacie dzisiejsze ogłoszenia urzędowe w piśmie codziennych? nie? to szkoda; moglibyście — wy, co macie pieniądze, kupić 300 owiec po 5 zł, fortepian dobrej marki za 50 zł, młocarnię, która na wiosnę będzie komuś potrzebna a wreszcie palto zimowe codopiero zdjęte z ramion ludzkich, jeszcze ciepłe. Licytacje, licytacje bez liku, za zobowiązania, których zapłacić nie było można z braku gotówki. Rolnik nie może wyzbyć się inwentarza, bo tymczasem wyzbyłby się roli, nie może nawet połowy spieniężyć, bo w czasie opłat zwykłe towary nikomu nie potrzebny, paskarz dysze chciwością i czeka na licytację. Świeża skóra barania kosztuje 6 zł, dlaczego miałby płacić rolnikowi choćby tylko 15 zł, gdy na licytacji będzie mógł nabyć całą owcę za 5 zł? Dlaczego ktoś w składzie fortepianów miałby płacić zł. 1000 dwa lub więcej, gdy z tego samego składu na licytacji może go nabyć dziesięciokrotnie taniej? Znakomite czasy dla posiadających pieniądze, mogą darmo nabywać wszystko! Ze tam jeden, dziesięciu, stu, tysięcy z gospodarstwa pójdzie na psy, że jakiś tam handlowiec czy stu ich na drzwiach handli ciężką kłódkę powieszą, kto się o to troczył, — za jednego kpa będzie innych dwa; następuje najzwyczajniejsza zmiana właścicieli, z tą tylko różnicą, że kto miał mało nie będzie miał nic, kto miał dużo — będzie miał więcej, to wszystko. Ja i mój sąsiad „Mały feljetonista” ogromnie na licytacje się złościć, wiecie dlaczego? Dlatego że nie mamy forsy!... Bo dzisiaj, forsa to grunt!

Następnie zakomunikował prezes, iż zarząd wybrał dyrygentem Koła p. Kozłowskiego, sekretarza tut. starostwa. Dotychczasowemu dyrygentowi p. Maciejewskiemu, który z powodu nadwątłego zdrowia nie może dalej lekcyj udzielać, uchwalono wysłać piśmienne podziękowanie za jego dotychczasową ochotną pracę, poczem odczytał nadesłane pismo pożegnane od asesora p. Bonowskiego Wincentego.

Honorowy prezes Koła p. Lapis, wykonał bardzo efektownie nową szafę do nut w której znajduje się skrytka do sztandaru. Starą szafę postanowiono sprzedać przy nadarzającej się sposobności Tow. Spiewu „Cecylja”.

W wolnych głosach omawiano różne sprawy towarzyskie wewnętrzne m. in. ustalenie regulaminu dla członków czynnych, poczem prezes solwował zebranie o godzinie 9,15 hasłem „Cześć pieśni”. Na zakończenie odśpiewano „Choć burza huczy w koło nas”.

Następna lekcja śpiewu odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godzinie 3 po poł. w lokalu p. Podlewskiego.

Czwartkowe zebranie „Sokoła” zagał prezes dr. Przybylski przy licznych udziałach członków. Protokół z ostatniego zebrania, odczytany przez sekretarza dr. Drybalskiego, przyjęto bez zmian.

Na członków przyjęci zostali pp. Wabich, Polcyn, Kośmicki, Kotecki, Byczyński i Widziński. Na kandydatów zgłosili się pp. Wolniewiczówna Anna, Felkówna Marja, Belterówna Władysława, Jarzyńska Bronisława, Weymannówna Jadwiga, Dutkiewiczówna Pelagja, Bejma Alfons, Torzewski Stanisław, Majorczyk Teodor, Pawłowski Adam i Koterak Waclaw.

Nastąpił wykład druha dr. Modrzejewskiego o ukształtowaniu się ziemi, atmosferze, warstwie kamiennej, wodzie, grotach podziemnych, źródłach ciepłych, miejscowościach kąpielowych z ciepłą wodą, wodzie morskiej, działaniu mechanicznym wody, czyli powstaniu rzek, wodospadach, lawinach śnieżnych, lodowcach i blokach eratycznych. Zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłuchali referatu, czego dowodem były huczne oklaski.

Druha Kuśnierówna wygłosiła deklamację pt. „Bohatera śmierć 15-letniego syna na polu bitwy w obronie ojca”, zyskując także liczne oklaski.

Druh prezes omawiał sprawę Wszechrzawiańskiego Złotu Sokoła w Poznaniu, zachęcając członków, by jak najliczniej jechali na ten zlot.

Na naczelnika drużyny męskiej został mianowany dr. Martyniński.

W dniu 3 maja urządza „Sokół” wieczornicę, która miała się odbyć w styczniu, z bardzo urozmaiconym programem.

Druh sekretarz odczytał zaproszenie na poświęcenie sztandaru „Sokoła” w Wapnie. Na uroczystość tą pojedzie oddział cyklistów i druhen oraz starszych druhow.

W wolnych głosach załatwiono kilka pomniejszych spraw i po odśpiewaniu pieśni „Choć burza huczy w koło nas”, solwował dr. prezes hasłem „Czołem” zebranie.

Z życia Tow. Czytelnia dla Kobiet. Na zebrania dnia 10 b. m. przybyło mimo nie pogody dość dużo pań. Zagaiła je przewodnicząca pani drowa Kulińska i powitała serdecznie zebrane panie, jak i nowe członkinie. W przemówieniu wstępem poświęciła p. przewodnicząca kilka słów zmarłemu wodzowi Francji i przyjacielowi Polski marszałkowi Fochowi, którego pamięć

uczczono przez powstanie. Również uczczono pamięć zmarłej w Krakowie hr. Wodzickiej, która wybrana przez Ojca św., przez 5 lat stała na zaszczytnym stanowisku przewodniczącej Międzynarodowej Unji Kobiet.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, odczytała p. przew. nowy statut Kat. Zw. Polek, który został zatwierdzony przez ks. Prymasa, jako protektora związku. Deklamację własnego utworu „Prawdziwe zdarzenie o dobrych dzieciach”, wygłosiła p. Kuśnierówna. Aktualny i pouczający referat na temat: „Wskrzeszenie państwa kościelnego”, odczytała z „Przewodnika Społecznego” p. Dziewięcka. Po odczytaniu okólnika Kat. Zw. Polek, przystąpiono do składania datków dla Ojca św., które z powodu 50-letniego jubileuszu kapłaństwa, kobiety katolickie całego świata Ojcu św. zaoferują. Podpisywano więc wiązankę duchową, zaoferowanych mszy i komunji św. na intencję Ojca św., jak i datków pieniężnych, które posłużą się na ufundowanie bezpłatnego stypendjum w jednym z seminarjów duchownych dla narodów pogańskich.

Z okólnika Kat. Zw. Polek wynika m. in., że Związek projektuje wycieczkę do Krakowa możliwie i Częstochowy; zgłoszenia pań, chcących brać udział w tejże wycieczce przyjmuje p. dr. Kulińska. P. Bonowska przysłała z powodu wyjazdu swego z Wągrowca, serdeczne pożegnanie do Stowarzyszenia.

Po wakacjach od września projektuje się urządzać zebrania dwa razy w miesiącu, z których jedno poświęconoby sprawom praktycznym, jak organizacji gospodarstwa domowego i innem. Na tem porządek obrad się wyczerpał i wspólna kawa, w miłym i wesołym nastroju zakończono zebranie.

List Antka Plecibajskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

Obecnie znajduję się stale w nastroju podnieconym, bo też gdy czuję myśli o tej, z którą ma resztę żywota spędzić, to nie może być inaczej. Jednak przyszedł teraz trochę do siebie, bo panna Urszula wyjechała na swój majątek. Racja, przecież Panu Redaktorowi jeszcze nie wspominałem, że panna Urszula posiada o 5 km. na wschód od W. majątek, gdzie wyjechała wydać dyspozycje co do pracy wiosennej, a ja dniem i nocą marzę o niej. Tak, tak na stare lata się Antku jeszcze zakochałem, co to będzie — odczekam.

A teraz powrócę troszeczkę do plotek wągrowieckich. Mówi się dużo o czyjś wyjeździe, a „Gazeta” to nawet półtora łama o tem napisała, a o innych to ani mru-mru.

Jednego z cieplejszych dni idąc ze Stasiem z przechadzki podłysaliśmy rozmowę kilku młodych ludzi. Właśnie jeden z nich żegnał się z odchodzącym z Wągrowca asesorem p. B. (choć go pomiędzy nimi nie było) palną siarczystą mówkę — a w końcu mówił — „za twoje zasługi, pracę i starania pobudujemy ci pomnik żywy, ale nie z kamienia, ze złota, srebra lub żelaza — tylko ze śniegu!”

Oj! oj! naszej młodzieży to teraz tylko głupstwa w głowie świtają. Ale jakby koniecznie miał być ze śniegu, (bo to by nic nie kosztował) to radziłbym póki będzie trochę śniegu im się pospieszyć.

Mój stary dr. Stasiu Pięćcioznacki gorszy się bardzo tem, że to teraz młodzież, gdy przestanie tańczyć całuje panie po rączkach. Dowodzi on, że to bardzo nie higienicznie, z czego powstają najrozmaitsze choroby. Może Pan Redaktor na ten temat porządny artykułik wyrznie?

Na jarmarku chciałem sobie kupić krowę (bo to teraz o żeniactwie myślę), ale okazało się, że nie miałbym jej gdzie umieścić, więc kupiłem tylko taką z ciasta.

Serdeczne pozdrowienia zasyła Panu Redaktorowi Antek Plecibajski.

Polecacie Głos Wągrowiecki

RUCH TOWARZYSKI

Baczność Inwalidzi Wdowy i Sieroty! Zebranie miesięczne Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 1-szej w sali p. Wierzejewskiej.

Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się wszystkich zainteresowanych o jak najliczniejsze przybycie. Zarząd.

Baczność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty! Zebranie miesięczne Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych odbędzie się w Damasławku w niedzielę, dnia 14 kwietnia rb. o godz. 12,30 w sali p. Mentla.

Ze względu na przybycie sekretarza Koła powiatowego z Wągrowca, który wygłosi sprawozdanie ze zjazdu delegatów z Warszawy, uprasza się wszystkich zainteresowanych o jak najliczniejsze przybycie. Zarząd.

Zebranie Towarz. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 12,30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym aktualny referat i następnie pogadanka o stanie naszych pasiek.

Uprasza się o liczny udział członków. Goście mile widziani. Zarząd.

Zjedn. Tow. Przemysłowe. W poniedziałek, dnia 15. 4. 29. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Wierzejewskiej o godz. 8-mej wiecz. O liczny udział uprasza Zarząd.

Gotów druhowie! W niedzielę, dnia 14 bm. zbiórka wszystkich członków tut. Stow. Młodzieży Polskiej o godz. 2-giej w „Ognisku” przy ulicy Gnieźnieńskiej, skąd nastąpi wymarsz na boisko P. W. i W. F. za tut. Seminarjum i tamże otwarcie sezonu sportowego przez dr. prezesa okręgowego p. Stachowiaka.

Wszyscy druhowie, którzy posiadają czapki związkowe winni się stawić w takowych, zaś druhowie, którzy pragną zaraz ćwiczyć, winni zabrać ze sobą spodenki i koszulki ćwiczebne. Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: przedsiębiorca kominiarski Stefan Pawlak z panną Joanną Apolonją Botorowiczówną; cukiernik Franciszek Ksawery Grabowski z panną Kazimierą Dzieczkowską; owdowiały robotnik Kazimierz Grzechowiak z panną Jadwigą Przybyłówną; mistrz krawiecki Piotr Szczuraszek z panną Ireną Wiesnerówną.

Śluby: rolnik Leon Hagdan z panną Marją Torzewską; siodlarz i lakiernik Łucjan Marjan Łukomski z panną Marjaną Polcynówną; robotnik Jan Graczyk z panną Jadwigą Walczyńską; instalator Józef Muszyński z panną Zofią Radną; owdowiały mistrz kominiarski Florjan Barczak z panną Franciszką Spychajówną.

Urodzenia: rolnik Jan Łosiniecki z Łęgowa córka.

Zgony: robotnik Jan Księżniakiewicz z Rgelska 76 lat; żona robotnika Jadwiga Bejmowa w m. 37 lat; robotnik Marcin Strzyżyński z Nowego 74 lata; żona rolnika Anna Różańska w m. 52 l.

Baczność!

Z dniem 1-go kwietnia b.r. otworzyłem przy ulicy Janowieckiej Nr. 2 w domu p. Klucka

-: skład kolonialny :-

obficie zaopatrzone w dobre towary i po cenach przystępnych.

Proszę o łaskawe zwiedzenie mojego przedsiębiorstwa. Z szacunkiem

44 **Łubiński Józef.**

N. GÓRECKI -:- GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTERYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE, WALIZY, TOREBKI DAMSKIE, PORTFELE, TEKI, PLECAKI SZKOLNE, GROMNICE, ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

Ogłaszajcie się w „Głosie Wągrowieckim”.

Sz. pp. rolnikom i osadnikom

polecam

wozy robocze 2 i 2 1/4 cali, brony, plugi, radła, bronki, powozy nowe i przechodzone

Wykonuję

wszelką pracę wchodzącą w zakres kowalsko-ślusarsztwa jak: reperacja i budowa wozów i powozów oraz reper. pump i maszyn rolniczych po cenach najniższych. Wykonuję lakierowanie odnawianie i polstrowanie powozów w cenach najniższych od 50 do 100 zł.

POWÓZ kryty w bardzo dobrym stanie prawie jak nowy oraz DRYL przechodzona 47 tanio na sprzedaż.

BRZOSKOWSKI

WĄGROWIEC, KCYŃSKA 59 Warsztat kowalsko-ślusarski.

Młodszy pomocnik handlowy

poszukuje posady w składzie kolonialnym od zaraz ewtl. później, w razie wymaganej kaucji mogą złożyć do 500 zł.

Stanisław Kaczmarek Barcin, pow. Szubin. 49

DRUKI

wszelkiego rodzaju

= jedno i więcej kolorowe =

wykonuje szybko, gustownie i po przystępnych cenach

Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu

Wydawnictwo

„GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Kawaler

szuka od 15. bm. lub 1. V. słonecznego 50

pokoju.

Zgłoszenia z podaniem wy-sokości komornego przyjmuje Głos Wągrow. pod „Pokój”.

KOPALNIA

złota będzie dla każdego kupca Jego interes, o ile stale będzie informował klientów swoją o nadeszłych nowościach sezonowych. Dobrze zredagowane ogłoszenie, umieszczone w GŁOSIE WĄGROWIECKIM — przyniesie zawsze pożądany skutek! —